

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 6 marca 2015 r. w S., w sprawie z powództwa G. C. przeciwko P. G. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 325,25 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi w skali roku

a) od kwoty 321 zł za okres od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 4,25 zł za okres od dnia 4 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w wysokości 131,66 zł,

4. nadał wyrokowi w pkt 1 i 3 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, czyli co do pkt 2.

Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty opiewały na:

• naruszenie prawa materialnego tj.

1) art. 483 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz nieprawidłowe zastosowanie i w efekcie błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie postanowienia § 10 ust 3 umowy pożyczki gotówkowej z dnia 1 lipca 2013 r., określające koszty wezwania do zapłaty i czynności windykacyjnych są nieważne i mają charakter kar umownych;

2) art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz nieprawidłowe zastosowanie i w efekcie błędne przyjęcie, że koszty ustanowienia zabezpieczenia w rzeczywistości mają charakter odsetek umownych;

• naruszenie prawa procesowego tj.

3) art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na ocenie mocy i wiarygodności w sposób sprzeczny z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wadliwego kojarzenia faktów, a nadto nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, a zwłaszcza:

- wadliwe przyjęcie, że koszty zabezpieczenia w wysokości 92 zł w istocie stanowią odsetki umowne,

- wadliwe przyjęcie, że powód nie wykazał jakoby doszło do ustanowienia zabezpieczenia,

- wadliwe przyjęcie, że opłaty za wezwanie do zapłaty w wysokości 50 zł oraz za czynności windykacyjne w wysokości 100 zł mają charakter kar umownych;

4) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, polegające na niewłaściwie sporządzonym uzasadnieniu wyroku, w którym Sąd nie wskazał przyczyn dla których uznał, że kwoty wezwań do zapłaty i czynności windykacyjnych mają charakter kar umownych oraz dla których Sąd uznał, że powodowi nie jest należne od pozwanego zabezpieczenie w wysokości 92 zł.

W konkluzji apelujący przede wszystkim zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości drogą zasądzenia od pozwanego kwoty 563 zł wraz z odsetkami umownymi liczonymi od kwoty 413 zł od dnia 1 sierpnia

2013 r. oraz zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Wniosek ewentualny dotyczył zaś uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Ponadto Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które są całkowicie nietrafne i chybione.

Wbrew zapatrywaniom strony apelującej zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. W tej sferze nie doszło do żadnych uchybień ani wadliwości. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje bowiem w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, że przedstawione dowody nie dawały podstaw do uwzględnienia powództwa w całości wobec pozwanego P. G..

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych

dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, baza Orzecznictwa LEX Nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, Baza Orzecznictwa LEX nr 53136).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie w treści apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

Po analizie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego okazało się, że i one nie mogą się ostać. W przedmiotowej sprawie istota problemu sprowadza się do prawnej oceny umownego postanowienia (§ 7 ust 2 umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2013 r.) przewidującego koszt w wysokości 92 zł tytułem ustanowienia zabezpieczenia pożyczki. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy Sąd Rejonowy słusznie zakwalifikował ten koszt jako ukryte odsetki. Zgodnie z treścią art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. Jednocześnie oczywistym jest to, że obowiązek zapłaty odsetek powstaje tylko wtedy, gdy wynika to z czynności prawnej, z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). Co do zasady wyróżnić można dwa rodzaje odsetek: zwykłe (nazywane kapitałowymi albo kredytowymi), które pełnią przede wszystkim funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału oraz odsetki za opóźnienie uregulowane w art. 481 k.c. (zwane potocznie „odsetkami karnymi”), stanowiące rekompensatę za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Zwrócić należy uwagę, że sporna jest kwestia, czy ograniczenie wysokości odsetek do odsetek maksymalnych (art. 359 § 2<sup>1</sup> § 2<sup>2</sup> k.c.) dotyczy wyłącznie odsetek kapitałowych mających swe źródło w czynności prawnej, czy też rozciąga się również na tzw. odsetki za opóźnienie wynikające z art. 481 k.c., czyli z ustawy. Niniejszy Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że nie ma podstaw przemawiających za różnicowaniem odsetek, ponieważ mimo formalnego wyodrębnienia na podobnych zasadach traktowane są odsetki, których źródłem jest ustawa, jak i te, których źródłem jest czynność prawna (por. postanowienie SN z dnia 5 października 1994 r., III CZP 128/94, opubl. baza prawna LEX Nr 5396). Nie można też przeoczyć, że odsetki poza swoją główną rolą polegającą na wynagrodzeniu za korzystanie z cudzego kapitału, pełnią też w danym stosunku zobowiązaniowym inne funkcje, co może wpływać na wysokość innych świadczeń wynikających z tego stosunku. W warunkach spadku siły nabywczej pieniądza istotnego znaczenia nabiera funkcja waloryzacyjna odsetek, polegająca na rekompensacie wierzycielowi spadku wartości pieniądza. Dodatkowe funkcje spełniają również odsetki za opóźnienie. Chodzi tu przede wszystkim o funkcję odszkodowawczą, jednakże o szczególnym charakterze. Odmienność ta wynika, przede wszystkim, z tego, że omawianej funkcji nie da się oddzielić od wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Z tej też przyczyny stosownie do art. 483 § 1 k.c. w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego wykluczone jest zastrzeżenie kary umownej, która miałaby charakter odszkodowawczy. Jak wskazuje, bowiem doktryna i orzecznictwo taką właśnie funkcję odszkodowawczą pełnią odsetki za opóźnienie zastrzeżone na podstawie art. 481 § 1 k.c., których wysokość jest limitowana treścią przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., wprowadzającego maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnych. Ustawowe określenie odsetek maksymalnych pełni funkcję limitującą wysokość wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy w związku z udzieleniem pożyczki. Tym samym ustawodawca wyklucza obciążanie pożyczkobiorcy jakimkolwiek zryczałtowanym odszkodowaniem przekraczającym kwotę odsetek maksymalnych liczonych od wymagalnego zadłużenia, wynikającego z dokonanej z pożyczkodawcą czynności prawnej. Na gruncie kontrolowanej sprawy zamieszczone w § 7 umowy rozwiązanie w istocie rzeczy stanowiło więc ukryty koszt udzielenia

pożyczki i nie tyle nawet zastępowało odsetki, co podwyższało ich wysokość ponad dopuszczalne odsetki maksymalne. Z całą stanowczością trzeba też podkreślić, że koszt ustanowienia zabezpieczenia w wysokości prawie 1/3 kwoty udzielonej pożyczki znacząco odbiega od uczciwych i rzetelnych standardów, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz narusza zasadę ekwiwalentności, co z oczywistych względów nie zasługuje na aprobatę. Zatem dochodzone roszczenie w zakresie kwoty 92 zł należnej w ramach ustanowionego zabezpieczenia należało oddalić, o czym prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy.

Obrazu rzeczy nie zmienia to, że skarżący do apelacji dołączył dokument zabezpieczenia spornej pożyczki w drodze poręczenia udzielonego przez firmę P.U.H. N. A. Z.. Wniosek o dopuszczenie tegoż dowodu nie może jednak zostać uwzględniony, a to z uwagi na prekluzję dowodową określoną w art. 381 k.p.c. W postępowaniu uproszonym czynności sądu II instancji ograniczają się do kontroli orzeczenia wydanego przez sąd I instancji, czego wynikiem jest ograniczenie postępowania dowodowego jedynie do dowodu z dokumentu (art. 505<sup>11</sup> § 1 k.p.c.), a z pozostałych rodzajów dowodów tylko jeśli przemawiają za tym ważne względy wskazane w art. 505<sup>11</sup> § 2 k.p.c. Nadto, w postępowaniu uproszczonym, tak jak i w postępowaniu zwykłym, strona może w środku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., II UK 77/10, opubl. baza prawna LEX Nr 661513). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej należy zauważyć, że strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanego dowodu powstała później. Co więcej powód w sumie przyznał, iż tym dowodem dysponował już wcześniej. Stosownie do rozkładu ciężaru dowodów obowiązkiem powoda było bowiem przedstawienie wszelkich dostępnych jej dowodów już na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego, bez względu na bierne zachowanie się pozwanego. G. C. nie sprostał jednak temu obowiązkowi, zaś złożony w apelacji wniosek dowodowy uznać należy za spóźniony. Przypomnieć należy, że powód prowadzi działalność gospodarczą, wobec czego powinien zachowywać należytą staranność na płaszczyźnie zawodowej oraz odpowiednio dbać o własne interesy. Skoro zaś powód zainicjował sprawę sądową to w zakresie jego powinności leżało czuwanie nad tokiem sprawy oraz niezbędnym było stosowne reagowanie na poszczególne etapy procesu. Jak się okazało powód nie do końca był na to przygotowany, w związku z czym należy go obciążyć negatywnymi konsekwencjami popełnionych zaniedbań związanych z brakiem należytej staranności o własne interesy.

Wbrew również twierdzeniom apelującego Sąd I Instancji słusznie uznał, że koszty wezwania do zapłaty w kwocie 50 zł oraz koszty czynności windykacyjnych wysokości 100 zł nie podlegają zasądzeniu, a to wobec niewykazania faktu ich poniesienia przez powoda. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko zaprezentowane w motywach rozstrzygnięcia odnośnie niedopuszczalności wprowadzania do umów pożyczki postanowień nakładających na pożyczkobiorcę rażąco wysokich kosztów monitów i upomnień. Na tej płaszczyźnie stwierdzić należy, że powoływany przez skarżącego protokół windykacyjny jest niewystarczającym dowodem poniesienia kosztów windykacji. Trudno też przyjąć, aby zastosowany przez powoda system windykacji powodował koszty na podobnym poziomie dla wszystkich niesummiennych pożyczkobiorców i z tego względu również trzeba uznać, że koszty te są zbyt wysokie i przekraczające rzeczywisty ich koszt. Przyjęcie takiego stanowiska prowadziłoby w istocie do niesłusznego obciążenia opóźniającego się w spłacie pożyczkobiorcy zryczałtowanymi kosztami ściągnięcia należności wynikającymi z całkowitych kosztów prowadzenia windykacji przez pożyczkodawcę wobec wszystkich pożyczkobiorców, a nie kosztami wygenerowanymi w wyniku podjęcia działań mających na celu uzyskanie spłaty konkretnej pożyczki. Takie działanie nie zasługuje na aprobatę. Na mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na stronie powodowej ciąży obowiązek udowodnienia faktu rzeczywistego

poniesienia kosztów wezwań kierowanych do pozwanego i kosztów poniesionych w celu ściągnięcia należności z tytułu niespłaconej pożyczki. Przedstawienie jedynie wysokości zryczałtowanych kosztów nie spełnia tych wymagań. Z tego względu Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy odmówił zasądzenia na rzecz powoda zryczałtowanych kosztów wezwań w kwocie 50 zł i kosztów windykacji w kwocie 150 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy sięgnął do art. 385 k.p.c. i orzekł jak w sentencji.